

JAKUB DOLATOWSKI

Uwagi o nazwach niektórych rodzajów drzew i krzewów

Notes on the names of some genera of trees and shrubs

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego,
Al. Ujazdowskie 4, 00 478 Warszawa

Warsaw University Botanic Garden,
Al. Ujazdowskie 4, 00 478 Warsaw, Poland
e-mail: kubadola@o2.pl

ABSTRACT. Etymology of scientific and/or Polish common generic names of *Andromeda*, *Catalpa*, *Chaenomeles* and *Clerodendrum* are discussed in details mostly on the basis of old, often neglected sources. According to Linnaeus the name of *Andromeda* indicates a similarity between a fate of mythological character and a course of vegetation of the plant on the North European peatbogs. Etymology of *Catalpa* is identical to this of specific epithet of *Rhododendron catawbiense* and derives from Catawba, the Native American name of the river in south-eastern United States. The name of *Chaenomeles*, from Greek “chainein” = to split, and “melon” = apple, is based on the original erroneous Thunberg’s description probably concerning herbarium specimen with pressed, cracked fruits. Polish common name of *Clerodendrum* should rather refer to a changeable course of fortune (“fortunka”) than to good luck (“szczęśliń”), because Linnaeus wanted to convey fortunate or unfortunate results of medical use of different species of this genus known to him.

Key words: etymology, botanical nomenclature, scientific names, common names

*pamięci Stefanii Światłowskiej, nauczycielki greki i łaciny
oraz Tadeusza Żerańskiego, bibliofila i leksykografa*

***Andromeda* L.**

W słownikach botanicznych i podręcznikach dendrologii ta linneuszowska nazwa jest tłumaczona na dwa sposoby. Najczęściej przez proste, pozbawione komentarza odwołanie do mitologicznej postaci pięknej Andromedy (z gr. aner, andros = mężczyzna + medo, medein = władać, panować; ta, która zniewala mężczyzn) lub też, jak to robi Genaust (1996), powołując się na Wittsteina,

przez zwrócenie uwagi na to, że istnieje zwierciadlane odbicie gospodarstwa niebieskiego i ziemi – gwiazdy rozsypane na północnym niebie w gwiazdozbiór Andromedy przeglądają się w wokółbiegunowym zasięgu *A. polifolia*.

Piękno poetyckiego obrazu może istotnie skłaniać do szukania w gwiazdach motywu, dla którego ta borealna roślina dostała imię Andromedy, ale, jak się okazuje, rzeczywisty motyw, ten, o którym myślał Linneusz, jest inny. Odnalazłem go dzięki botanicznemu słownikowi etymologicznemu Backera (1936), książce mało znanej a bardzo cennej. Backer wskazał mianowicie na opis modrzewnicy w Linneuszowskiej (1737) „Flora Lapponica”. Ten portret to wzruszające porównanie losu Andromedy, córki Cefeusza i Kasjopei, uwięzionej przez Posejdona na skale wśród wezbranych wód (była to kara wymierzona w jej matkę, która chciała się, że jest piękniejsza od Nereid), z kolejami wegetacji rośliny na mokradłach Północy (Ziegler, Sontheimer 1979). Oto tłumaczenie tego botanicznego (!) tekstu: „Andomeda, dziewczę tak dobre i tak piękne, o szyi smukłej i pełnej życia (łodyżka), której oblicze z różowymi ustami (korona) o ileż jest piękniejsze od najlepszych szminek na wargach Wenus, i która, najbardziej przecież godna lepszego miejsca i losu, na zgiętych kolanach i ze stopami w okowach (łodyga w dolnej części nisko rozpostarta), zewsząd oblana wodą (na wiosnę) i przykuta do skały (kępą na torfowisku), wydana na pastwę straszego potwora (żaby), tak długo będzie pochylać pełną bólu twarz (kwiat) i wznosić ku niebu niewinne ramiona (gałązki), aż przybędzie godzin najwyższej wdzięczności Perseusz (letnie upały), by pokonać smoka, ją zaś samą uwolnić spośród wód, nie pannę już a brzemienną matkę, która nareszcie podniesie głowę (owoc)”.

Wracając jeszcze do gwiazdzistego nieba północnej półkuli, gdzie w greckiej starożytności znalazły się, w różnych okolicznościach, wszystkie osoby dramatu – Cefeusz i Kasjopea oraz Andromeda i Perseusz (Graves 1967, Ziegler, Sontheimer l. c.), warto zauważyć, że Dawid Don postąpił podobnie jak rzucający tę czwórkę w niebo Posejdon i Atena, gdy wyłączając w 1834 r. z dużego rodzaju *Andromeda* szereg mniejszych, pamiętał o matce Andromedy i jednemu z małych rodzajów dał imię *Cassiope*. Tym razem gwiazdozbiory, matka i córka, znalazły odbicie na papierze, zadrukowanym w Edynburgu.

Catalpa Scop.

Nazwie, którą w 1771 r. zaproponował Scopoli, warto się przyjrzeć. W wielu słownikach i podręcznikach dendrologii czytam, że jest to latynizowana nazwa indiańska gatunku, określanego współcześnie jako *Catalpa bignonioides* Walter, a jej pierwotne brzmienie oddawane jest jako „kutulpa” lub podobnie. Nazwy używali Czirokezi, na terenach, które stanowią wschodnią część zasięgu tego drzewa, w stanie Georgia i w obu Karolinach, Południowej i Północnej. Z nieufnością podchodzę do takich, przepisywanych z książki do książki, wyjaśnień, które odwołują się do dawnych, nieznanych już, lub lokalnych nazw

w zupełnie obcych nam językach – sprawa często, jak choćby w przypadku ajlantu czy alangium, może okazać się kontrowersyjna i wcale nie taka prosta.

Szukając tu i ówdzie, trafiłem na wyjaśnienia Loudona (1854), który widział w określeniu zaproponowanym przez Scopolię zniekształconą nazwę szczepu indiańskiego – Catawba, tożsamą z nazwą rzeki, płynącej przez Karolinę Północną i Południową. Podejrzenie tym prawdopodobniejsze, że *C. bignonioides* rośnie właśnie na żyznych ziemiach nad rzekami i strumieniami (Sargent 1947), a Loudon (1. c.) dodaje, że Francuzi z Karoliny Północnej dawali temu gatunkowi imię „bois-Shavanon” – drzewo znad Shavanon, a więc także, w zgodzie z indiańską tradycją, od imienia rzeki, zwanej zresztą później inaczej – Cumberland. Mamy więc indiańską nazwę drzewa, wysnutą z indiańskiej nazwy rzeki, i to rzeki powszechnie znanej dendrologom, użyczyła przecież imienia i dla *Rhododendron catawbiense*.

„Katawbijski” trop jeszcze się nie na tym kończy, jak bowiem przeczytałem w 11-tym tomie „Wielkiej Encyklopedyi Powszechnej Ilustrowanej (Anonim 1893) „...w dolinie jej [Catawby] dojrzewa najbardziej rozpowszechniony gatunek winorośli amerykańskiej, zwany Catawba (*Vitis labrusca*)”. Ta informacja nie jest chyba całkiem ścisła, dotyczy raczej nie gatunku, zwanego „lisim”, a jego odmiany. W podręcznym wydaniu słownika Webstera pod hasłem „catawba” znajdziemy: „1. a reddish variety of grape. 2. a wine made from this grape” (Guralnik 1961), podobnie pisze Quattrocchi (2000): “an American red grape and a dry white wine made from it”. Aby nie rozwijać nad miarę pobocznego, ampelograficznego wątku, odnotuję tylko informację ze źródła, jakie miałem pod ręką, z podręcznika Frolova-Bagreeva (1946), który pisze, że odmiana ‘Catawba’ została wprowadzona do uprawy w 1823 r. i jest zapewne mieszańcem *V. labrusca* × *V. vinifera*.

***Chaenomeles* Lindl.**

Łacińską nazwę tego rodzaju wywodzi się z gr. chaino, chainein = ziewać, rozwierać, rozłupywać lub – o dojrzałym owocu – pękać (Jurewicz 2000) i z gr. melon = jabłko, czyli, dla starożytnych, wszelki okrągły, wypełniający dłoń owoc. Autorzy słowników botanicznych mieli zawsze kłopot z wyjaśnieniem sensu tej nazwy, bo owoce pigwoców, jak wiemy, nie pękają, dojrzałe są twarde i zwarte. W większości źródeł, na przykład u Wehrhahna i Böhnerta (1938), Boerner (1966) lub Coombesa (1994), znajdujemy więc zaledwie tłumaczenie obu wyrazów greckich, czasem z komentarzem, który wyraża powątpiewanie w sens tak skonstruowanej nazwy. Jedyne Genaust (1996), językoznawca ale nie botanik, który czasem daje w swym opracowaniu wyraz nieznamości roślin (vide – z drzewoznawczych – hasła *Dipelta* lub *Tripterygium*), bez zastrzeżeń odbiera treść nazwy, pisząc, za Wittsteinem, że dojrzałe owoce pigwoców pękają („klaffen auseinander”). Gruntownie odmiennego zdania jest Backer (1936), który pisze „nazwa wzięła się z informacji, jaką podał Thunberg, że jabłkowaty

w kształcie owoc po dojrzewaniu pęka, czego jednak nikt nigdy nie obserwował, tak więc spostrzeżenie Thunberga wymaga dokładniejszych badań”.

Co napisał o owocach Thunberga, którego *Pyrus japonica*, czyli *Chaenomeles japonica* (Thunb.) Lindl. ex Spach, jest typem rodzaju? W dokładnym opisie kolejnych części rośliny znajdujemy na ten temat następujący passus: „Pomum subglobosum, glabrum, magnitudine iuglandis, 5-valve, 5-loculare”, czyli „Jabłko okrągławe, gładkie, wielkości orzecha, pękające na 5 części, z 5 komorami” (Thunberg 1784). Sens łacińskiego „valva” w odniesieniu do owoców jest jednoznaczny – chodzi, że sięgnę do słownika starego ale wzorowo opracowanego, o „części na które się owoc w dojrzałości rozdziela...” (Pławski 1830). Owo pęknięcie winno przypominać, zgodnie z pierwotnym znaczeniem łacińskiego słowa, szeroko rozwartą szparę lub szpary, w kształcie otwartych, dwuskrzydłowych drzwi (Jackson 1928, Stearn 1992). Lindley (1822), opisując rodzaj *Chaenomeles*, którego nazwa miała właśnie oddawać zadziwiającą cechę owoców, sam tych owoców nie widział (!) i odwołał się jedynie do informacji, którą podał Thunberg: „The fruit is only known from Thunberg’s description, who says it splits into five valves”. Zagadkowa odmienność owoców skłoniła nawet do opisanego odrębnego rodzaju *Pseudochaenomeles*, o owocach niepękających (Carrière 1882).

Myślę, że rozwiązanie zagadki Thunbergowego opisu tkwić może po prostu w mocnym sprasowaniu arkusza zielnikowego, na podstawie którego opisał on tę roślinę po powrocie do Europy?

***Clerodendrum* L.**

Seneta (1994) wybrał dla *Clerodendrum*, spośród używanych u nas w przeszłości nazw, „szczęśliń” i, myślę, nie był to wybór trafny? W wykazie Rostańskiego (1900) nazwy zebrane pod „Clerodendron” łatwo podzielimy na dwie grupy (opuszczam dwa imiona, które są bądź spolszczeniem, bądź po prostu przeniesieniem nazwy łacińskiej in extenso, a więc „klerodendron” i „volkamerię”). W jednej grupie określeń znajdują się te, które niosą zapowiedź, oznakę czy może wspomnienie szczęścia, a więc „szczęśliń” Czerwiakowskiego, „szczęściń” Czerwiakowskiego i Warszewicza, i – bardzo już sztuczny – „szczęśliwoń” Wagi. W drugiej te, które kierują myśl ku niestałości losu, ku ślepej, kołem się toczącej fortunie („fortuna, przygoda dobra, zła” jak ją najprościej definiował Troc, 1779), czyli „fortuna” Wodzickiego, „fortunka” Estreichera, „los” Pawlikowskiego czy wreszcie „losowe drzewo” Dziarkowskiego i Siennickiego.

Dlaczego „fortunka” byłaby lepsza od „szczęśliń”? Linneusz opisując ten rodzaj szukał dla niego nazwy, która oddawałaby zupełnie przeciwstawne, fortunne bądź niefortunne, skutki lekarskiego zażycia różnych jego gatunków. Nazwa miała być przestrożą przed stosowaniem tych roślin bez odpowiedniej wiedzy, wymowne są więc epitety gatunkowe, jakimi Linneusz opatrzył dwie z trzech opisanych przezeń „fortunek”: *C. fortunatum* (= fortuna, dająca

szczęście) oraz *C. calamitosum* (= zębna)! Etymologia nazwy jest prosta: gr. kleros + gr. dendron, przy czym „kleros” to według Jurewicza (2000) w swym zasadniczym znaczeniu „los, przedmiot służący do losowania (kamyczki, kawałki skorupki, drewna); rzucanie, ciągnięcie losów; rzecz przydzielona losem, drogą losowania...”.

Serdecznie dziękuję dr. Piotrowi Daszkiewiczowi z Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu za kwerendę w bogatej bibliotece tej instytucji.

Literatura

- ANONIM, 1893. Catawba. W: Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana, XI. S. Sikorski, Warszawa.
- BACKER C. A., 1936. Verklarend woordenboek der wetenschappelijke namen... P. Noordhoff N.V., Noordhoff-Kolff, Visser & Co., Groningen-Batavia.
- BOERNER F., 1966. Taschenwörterbuch der botanischen Pflanzennamen... 2. Aufl. P. Parey, Berlin-Hamburg.
- CARRIÈRE E.-A., 1882. Pseudo-chaenomeles Maulei. Rev. Hort. 1882: 236-238.
- COOMBES A. J., 1994. Dictionary of Plant Names. Timber Press, Portland.
- FROLOV-BAGREEV A. M., 1946. Ampelografiâ SSSR, 1. Piščepromizdat, Moskva.
- GENAUST H., 1996. Etymologisches Wörterbuch der botanischen Pflanzennamen. 3. Aufl.. Birkhäuser Verlag, Basel-Boston-Berlin.
- GRAVES R. (tłum. Krzeczowski H.), 1967. Mity greckie. PIW, Warszawa.
- GURALNIK D. B. (ed.), 1961. Webster's New World Dictionary of the American Language (concise ed.). Meridian Books, Inc., New York.
- JACKSON B. D., 1928. A Glossary of Botanic Terms with their Derivation and Accent. 4th ed. G. Duckworth & Co., London.
- JUREWICZ O., 2000. Słownik grecko-polski (na podstawie słownika Zygmunta Węclewskiego...), 1-2. Wyd. Szkolne PWN, Warszawa.
- LINDLEY J., 1822. Observations on the natural group of plants called Pomaceae. Trans. Linn.Soc. 13: 97.
- LINNAEUS C., 1737. Flora Lapponica... Salomon Schouten, Amsterdam.
- LOUDON J. C., 1854. Arboretum et Fruticetum Britannicum..., III. 2nd ed. Henry G. Bohn, London.
- PŁAWSKI A., 1830. Słownik wyrazów botanicznych przez... J. Zawadzki, Wilno.
- QUATTROCCHI U., 2000. CRC World Dictionary of Plant Names: common names, scientific names, eponyms, synonyms, and etymology, 1 (A-C). CRC Press, Boca Raton-London-New York-Washington.
- ROSTAFIŃSKI J., 1900. Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin. Akad. Umiejętności, Kraków.
- SARGENT Ch. S., 1947. The Silva of North America..., VI. Peter Smith, New York.

- SENETA W., 1994. Drzewa i krzewy liściaste, 2 (C.) Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- STEARNS W. T., 1992. Botanical Latin – History, Grammar, Syntax, Terminology and Vocabulary. David & Charles, London.
- THUNBERG C. P., 1784. Flora japonica. Lipsiae.
- TROC M. A., 1779. Nowy dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski..., III (wyd. drugie, popr. i uzup. przez Moszczeńskiego). J. F. Gleditsch, Leipzig.
- WEHRHAHN H. R., BÖHNERT E., 1938. Taschenwörterbuch der botanischen Pflanzennamen für Gärtner, 4., verbesserte Aufl. H. Killinger Verlagsges., Nordhausen am Harz.
- ZIEGLER K., SONTHEIMER W., 1979. Der Kleine Pauly – Lexikon der Antike, 1-5. Deutscher Taschenbuch Verlag, München.